

**MIKOŁAJ PAWLAK**

Uniwersytet Warszawski

**IRENEUSZ SADOWSKI**

Instytut Studiów Politycznych PAN

## **NOWY INSTYTUCJONALIZM W ANALIZACH POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA – TRADYCJE, STAN BADAŃ I PERSPEKTYWY**

### **New Institutionalism in Studies on Polish Society: Traditions, State of Research and Prospects**

This article discusses studies on Polish society conducted from the perspective of new institutionalism. In addition to the review of studies, the interdisciplinary research field is characterised and its contribution to the development of global social sciences is indicated. The state of research is presented in the context of earlier original achievements of Polish social sciences: analyses of the communist system and systemic transformation. The predecessors of institutional studies representing the Polish reformist thought are also indicated. These intellectual trends form a rich tradition that can be a basis for contemporary research. Neo-institutional studies are an important contribution to the reflection on the transformation of Polish society. They also contain interesting, yet dispersed comparative material for global research. At the end of the paper, it is proposed to: conduct institutional analysis of new fields, use the experience of systemic transformation to build the theory of institutional change and make greater use of the critical potential of new institutionalism.

Keywords: new institutionalism, transformation, Polish society, reformist thought, social institution.

### **WPROWADZENIE**

Celem niniejszego artykułu jest syntetyczne omówienie stanu studiów nad polskim społeczeństwem w obrębie interdyscyplinar-

nego (lub jak to ujmują Barbara Czarniawska – transdyscyplinarne<sup>1</sup>) obszaru badawczego, określanego wspólnym mianem instytucjonalizmu lub – dziś częściej – nowego instytucjonalizmu. Wywodzi on swoje początki z instytucjonalnych badań socjologów (np. Durkheim, Weber) i ekonomistów (np. Veblen, Commons), których zainteresowania wykraczały dalece poza aspekt konstrukcji formalnej instytucji, uwzględniały natomiast wszystkie aspekty funkcjonowania systemów reguł – od ich ontologii po oddziaływanie behawioralne. Wypada podkreślić, że tradycje tego paradygmatu nie są jednakowo zakorzenione we wszystkich naukach społecznych, a do dorobku „nowego instytucjonalizmu” nie zalicza się każdej aktywności naukowej, dla której w jakiś sposób relewantne jest pojęcie instytucji. Przykładowo nauki prawne w całości poświęcone są zagadnieniu instytucji, podobnie zresztą, jak wąsko rozumiana politologia (badająca systemy partyjne, konstytucje)<sup>2</sup>. Instytucjonalizm, którym się tu zajmujemy, obejmuje pogranicza takich nauk społecznych, jak socjologia, antropologia, historia, ekonomia, nauki o zarządzaniu, nauki polityczne czy dynamicznie rozwijająca się w globalnych naukach społecznych dyscyplina określana mianem *organizational studies*<sup>3</sup>.

Pomimo swojej wyraźnej specyfiki i istnienia kilku dobrze rozpoznawanych grup teorii (czy paradygmatów) instytucjonalizm „spóźnił się” na moment (*nomen omen*) instytucjonalizacji dyscyplin naukowych, funkcjonuje zatem bez własnych katedr i oficjalnej certyfikacji. Dlatego właśnie studia tego typu równolegle podejmowane są w obszarze kilku dyscyplin nauk społecznych, zwykle niezależnie od siebie. Przyczyny takiego stanu rzeczy można diagnozować za pomocą samej teorii instytucjonalnej, wskazując, że poszczególne dobrze zinstytucjonalizowane już dyscypliny, jak ekonomia, socjologia, politologia, prawo, historia, zarządzanie, w pierwszej kolejności zainteresowane są zachowaniem własnej odrębności. Legitymizowana autonomia dziedziny naukowej oznacza, że jej przedstawiciele mogą liczyć na odzwierciedlenie tego stanu w strukturze organizacyjnej nauki – złasz-

---

<sup>1</sup> B. Czarniawska, *This Way to Paradise: On Creole Researchers, Hybrid Disciplines and Pidgin Writing*, „Organization” 2003, vol. 10, s. 430–434.

<sup>2</sup> Omówienie dorobku tych dziedzin dalece wykraczałoby poza skromne ramy artykułu, a ich ewolucja paradygmatyczna posiada swą własną, odrębną specyfikę i trajektorię. Warto zresztą zauważyć, że instytucje rozumiane są w ich obrębie na ogół wąsko, tj. formalistycznie, inaczej niż dzieje się to w tradycji rozciągającej się od Ęmila Durkheima, przez Mary Douglas, Douglassa Northa, po Johna Meyera.

<sup>3</sup> Nie ma ona swojego dokładnego odpowiednika w strukturze instytucjonalnej polskiej nauki, nie jest bowiem w pełni trafne utożsamianie jej ani z zarządzaniem, ani z socjologią organizacyjną.

cza na powstawanie i podtrzymywanie działalności katedr, instytutów, kierunków studiów czy wagę powiązanej z tym certyfikacji. Choć sposób, w jaki ludzie klasyfikują współcześnie rzeczywistość społeczną różni się od stanu wiedzy wspólnej, który obowiązywał w XIX wieku, instytucjonalna nauka podtrzymuje, z niewielkimi zmianami, powstały wówczas system wiedzy na temat społeczeństwa<sup>4</sup>.

Niezależnie od tego, jak administracyjnie sklasyfikowani są jego przedstawiciele, dorobek tak rozumianego instytucjonalizmu, choć rozproszony, odgrywa przynajmniej od lat dziewięćdziesiątych XX wieku dużą rolę w wyznaczaniu trendów badawczych. Jego renesans związany jest niewątpliwie z faktem, że znakiem czasów w globalnej nauce stawały się właśnie podejścia interdyscyplinarne. Zjawisko to, samo przez się, uwypukla sztuczny charakter izolowania wiedzy w postaci względnie hermetycznych „przegródek” dyscyplinarnych. Ważną, nieco paradoksalną rolę, odegrał w tym względzie naukowy „kolonializm” ekonomistów. Wielu wpływowych przedstawicieli tej dziedziny zaczęło wkraczać na pola inne niż te, które były dla niej tradycyjnie zarezerwowane. Gary Becker, noblista z 1992 roku, traktował ekonomię nie jako dyscyplinę, ale jako metodę badawczą, którą z powodzeniem można zastosować do dowolnego rodzaju zjawisk społecznych, każdej kultury i każdego czasu<sup>5</sup>. Douglass North, noblista z 1993 roku, podjął badania wzrostu gospodarczego w perspektywie długiego trwania, proponując ekonomiczne wyjaśnienie dziejów<sup>6</sup>. Elinor Ostrom, noblistka z 2009 roku, zajęła się badaniami nad kształtowaniem ładu prawnego w dziedzinie wspólnych zasobów<sup>7</sup>. W pewnym zakresie oddziaływania takie biegiły także w kierunku przeciwnym, co dobrze ilustruje recepcja badań Marka Granovettera nad rynkiem pracy w Stanach Zjednoczonych<sup>8</sup>. Jednocześnie odkryto na nowo teorie badaczy, takich jak Ronald Coase<sup>9</sup> czy Thorstein

<sup>4</sup> Zob. I. Wallerstein, *Koniec świata, jaki znamy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004 [1999].

<sup>5</sup> G.S. Becker, *Human Capital. A Theoretical and Empirical Analysis with Special Reference to Education*, Chicago University Press, Chicago 1993 [1964].

<sup>6</sup> D.C. North, R.P. Thomas, *The Rise of the Western World: A Economic History*, Cambridge University Press, Cambridge 2009 [1973].

<sup>7</sup> E. Ostrom, *Dysponowanie wspólnymi zasobami*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015 [1990].

<sup>8</sup> M. Granovetter, *The Strength of Weak Ties*, „American Journal of Sociology” 1973, vol. 78, s. 1360–1380; M. Granovetter, *Getting a Job. A Study of Contacts and Careers*, The University of Chicago Press, Chicago 1995.

<sup>9</sup> R. Coase, *The Problem of Social Cost*, „Journal of Law and Economics” 1960, vol. 3, s. 1–44.

Veblen<sup>10</sup>, otwierając analizę zjawisk gospodarczych na alternatywne perspektywy analityczne.

Nicią łączącą wiele ze wspomnianych wyżej zmian był instytucjonalizm, w łonie którego zaczęto wyróżniać „stary” i „nowy”<sup>11</sup>. Rozróżnienie to posiada ścisły sens przede wszystkim w obrębie nauk ekonomicznych, w wielu innych kontekstach oznacza po prostu tyle co klasyczne i współczesne studia nad instytucjami<sup>12</sup>. Nowe trendy, traktowane jak rewolucja w obrębie samej ekonomii, stanowiły też zaproszenie do odnowionego zainteresowania instytucjami w innych dziedzinach, zwłaszcza w socjologii, która samo to pojęcie wprowadziła do naukowego obiegu<sup>13</sup>. W ten sposób instytucjonalizm stał się jednym z koronnych przykładów interdyscyplinarności<sup>14</sup>.

Rozwój nowego instytucjonalizmu nie polegał jedynie na tworzeniu wyrwy w zwartym dotychczas porządku paradygmatycznym nauk społecznych. Szybko dopracował się on lub twórczo rozwinął rosnąca liczba oryginalnych koncepcji, takich jak osadzenie (*embeddedness*)<sup>15</sup>, racjonalność ograniczona, logika i pole instytucjonalne, izomorfizm, zależność od szlaku, koszty transakcyjne, dobra wspólne i klubowe, odprężenie (*decoupling*)<sup>16</sup>, praca instytucjonalna oraz inne, które trwale zmieniły sposób, w jaki współcześnie analizujemy instytucje oraz ich przemiany<sup>17</sup>. Badania i teorie tego nurtu dotyczą z jednej strony możliwości i ograniczeń dla planowanej, racjonalnej rekonstrukcji życia społecznego, z drugiej barier spontanicznego kreowania ładu. W Polsce instytucjonalizm odegrał w tym kontekście istotną rolę w analizie transformacji ustrojowej rozumianej jako

<sup>10</sup> T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Muza, Warszawa 2008 [1899]; T. Veblen, *The Theory of Business Enterprise*, Charles Scribner's Sons, New York 1904.

<sup>11</sup> Szersze omówienie obu nurtów teorii oferuje: P. Chmielewski, *Homo agens. Instytucjonalizm w naukach społecznych*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2011.

<sup>12</sup> Zob. M. Federowicz, *Różnorodność kapitalizmu. Instytucjonalizm i doświadczenie zmiany ustrojowej po komunizmie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2004.

<sup>13</sup> H. Spencer, *Principles of Sociology*, Appleton and Company, Nowy Jork 1897 [1874].

<sup>14</sup> Czy może raczej – odradzania się go. Warto wspomnieć, że dorobek autorów takich jak Thorstein Veblen czy Max Weber traktowany jest jako „klasyczny” w obrębie kilku współczesnych dyscyplin – ekonomii, socjologii, politologii, historii, prawa. W pewnym sensie dzisiejsze nauki społeczne sięgają do korzeni.

<sup>15</sup> W Polsce przyjęło się kilka alternatywnych przekładów terminu *embeddedness*, również: „zakorzenie”, „zakotwiczenie”.

<sup>16</sup> Podobnie jak w przypadku *embeddendess* termin *decoupling* bywa przekładany na różne sposoby: „rozprężenie”, „oddzielenie”, „rozłączenie”.

<sup>17</sup> Zob. I. Sadowski, *Współczesne spojrzenie na instytucje. Ewolucja pojęć, problem modelu aktora i poziomy analizy instytucjonalnej*, „Przegląd Socjologiczny” 2014, t. 63, s. 89–114.

zmiana instytucjonalna poziomu makro<sup>18</sup>. Jednak jest on również stosowany do zrozumienia wielu zagadnień szczegółowych, dostarcza bowiem efektywnych ram interpretacji procesów obserwowanych także w innej skali. Analiza instytucjonalna może być prowadzona zarówno na poziomie strategicznym (iteracyjne gry interesów<sup>19</sup>), paradygmatycznym (obowiązujące standardy i ich racjonalizacje, problematyka „mitów instytucjonalnych”<sup>20</sup>), jak ekologicznym (relacje porządków normatywnych – pól<sup>21</sup>). Owe perspektywy nowego instytucjonalizmu nie tylko konkurują, ale potrafią także efektywnie uzupełniać się, tworząc wszechstronne instrumentarium opisu zjawisk, które jest coraz powszechniej wykorzystywane do analizy współczesnych społeczeństw.

Choć instytucjonalizm, jako obszar badawczy, nie stanowi spójnego paradygmatu, to możliwe jest wyodrębnienie podstawowych, podzielanych w jego kręgu, założeń i postulatów. Charakteryzują go następujące założenia: pole społeczne jest współzależne z gospodarczym, politycznym i technologicznym, a nie nimi determinowane; preferencje aktorów mają (przynajmniej w części) społecznie endogeniczny charakter – są konstrukcją, a nie pochodnymi ich pozaspołecznych uwarunkowań; konieczne jest trzymanie się zasady behawioralnego realizmu i unikanie uproszczonych modeli aktora; analizę należy prowadzić diachronicznie, a nie synchronicznie; w końcu – i to może zasadnicze – instytucje mają znaczenie sprawcze, to znaczy nie są jedynie przedmiotem swobodnego, refleksyjnego projektowania i zmiany, ale same – narzucając określone modele mentalne – reprodukcją niektóre ze swoich aspektów (*path dependence*). Celem instytucjonalizmu jest badanie ludzkich działań, które są kształtowane, ale jednocześnie kształtują instytucje – społeczne reguły o moralnych i poznawczych komponentach. Interesujące jest raczej to, co partykularne niż to co ogólne, to co temporalne raczej, niż to co bezcza-

---

<sup>18</sup> A. Kolasa-Nowak, *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010; M. Pawlak, *Organizacyjna reakcja na nowe zjawisko: Szkoły i instytucje pomocowe wobec uchodźców w Polsce po 2004 r.*, IPSiR UW, Warszawa 2013.

<sup>19</sup> Por. E. Ostrom, *Dysponowanie wspólnymi...*

<sup>20</sup> J.W. Meyer, B. Rowan, *Organizacje zinstytucjonalizowane: struktura formalna jako mit i ceremonia*, w: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. I, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006 [1977], s. 583–599.

<sup>21</sup> P.J. DiMaggio, W.W. Powell, *Nowe spojrzenie na „żelazną klatkę”: instytucjonalny izomorfizm i racjonalność zbiorowa w polach organizacyjnych*, w: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), *Współczesne teorie...*, s. 600–618.

sowe<sup>22</sup>. Człowiek nie jest traktowany jedynie jako zimno kalkulujący przyjemności i ból<sup>23</sup>, czyli poszukujący maksymalizacji zysku, lecz jako poszukujący prawomocności i dostosowujący się do instytucjonalnego kontekstu<sup>24</sup>. Ten kontekst nie jest spójnym, funkcjonalnym i zamkniętym systemem, lecz otwartą, pełną sprzeczności przestrzenią, w której instytucje pełnią rolę niedoskonałych i pragmatycznych rozwiązań dla przeszłych konfliktów<sup>25</sup>.

W artykule tym omawiamy wykorzystanie tak rozumianego instytucjonalizmu do analizy społeczeństwa polskiego. Praca ma charakter przeglądowy, a przeglądu tego dokonujemy arbitralnie: odwołujemy się do autorów, których zgodnie z przedstawionymi powyżej założeniami uznać można za instytucjonalistów. Przywołujemy te analizy, które uważamy za ciekawe i doniosłe<sup>26</sup>. Interesują nas przede wszystkim prace empiryczne, ale również teoretyzujące na temat zjawisk zachodzących w Polsce. Tego zresztą nie da się oddzielić – w nowym instytucjonalizmie teoretyzowanie zwykle idzie w parze z analizą realnych zjawisk społecznych.

Przegląd ten prezentujemy w następującym porządku: rozpoczynamy od spojrzenia na historię myśli reformatorsko-instytucjonalnej w Polsce, która tworzy tyleż bogatą, co względnie słabo rozpoznawaną tradycję badań instytucjonalnych; jej ważnym XX-wiecznym elementem były analizy systemu komunistycznego oraz transformacji ustrojowej – omawiamy wybrane ich elementy, a cały dorobek podajemy dyskusji w kontekście nowego instytucjonalizmu. W dalszej części artykułu prezentujemy syntetyczny przegląd prowadzonych obecnie, inspirowanych nowym instytucjonalizmem lub wprost

---

<sup>22</sup> W.R. Scott, *Institutions and Organizations: Ideas, Interests, and Identities*, Sage, Los Angeles 2014.

<sup>23</sup> T. Veblen, *Why Is Economics Not an Evolutionary Science?* „Quarterly Journal of Economics” 1898, vol. 12, s. 373–397.

<sup>24</sup> R. Greenwood, C. Oliver, K. Sahlin, R. Suddaby, *Introduction*. w: R. Greenwood, C. Oliver, K. Sahlin, R. Suddaby (eds.), *The SAGE Handbook of Organizational Institutionalism*, Sage, Los Angeles 2008, s. 1–46.

<sup>25</sup> J.R. Commons, *The Legal Foundations of Capitalism*, Macmillan, New York 1924.

<sup>26</sup> Nie dokonaliśmy tzw. *systematic literature review* (zob. M. Petticrew, H. Roberts, *Systematic Reviews in the Social Sciences: A Practical Guide*, Blackwell-Publishing, Oxford 2006) z wyszukiwaniem prac w internetowych bazach tekstów za pomocą słów kluczowych. Z wielu powodów byłoby to bezcelowe. Po pierwsze, publikacje dotyczące Polski, zwłaszcza rodzimych autorów i pisane po polsku, są nadal słabo pokryte przez takie bazy. Po drugie, użycie narzucającego się słowa klucza „instytucja” wskazałoby olbrzymią liczbę publikacji, które nie mieszczą się w obrębie zdefiniowanego tu instytucjonalizmu, zaś instytucje traktują wąsko, zgodnie z ich obiegowym rozumieniem, a więc jako organizacyjne komponenty państwa. Po trzecie, nie mierzymy doniosłości publikacji ich cytawalnością, lecz ich użytecznością w wyjaśnieniu zjawisk społecznych.

do niego nawiązujących badań, a także próbę uogólnienia płynących z tego wniosków. Artykuł zamyka katalog najważniejszych wyzwań stojących przed studiami instytucjonalnymi w Polsce.

## HISTORIA MYŚLI REFORMATORSKO-INSTYTUCJONALNEJ W POLSCE

Symptodem żywotności nowego instytucjonalizmu jest rosnąca dziś liczba konferencji, sieci badawczych, wydawnictw, a może przede wszystkim wzrost zainteresowania teorią (neo)instytucjonalną w poszczególnych dziedzinach nauki. Również w Polsce od wielu już lat podejmowane są próby rozpoczęcia systematycznej, interdyscyplinarnej dyskusji na ten temat, a także naukowej integracji badaczy instytucji. Tematyczny numer „Studiów Politycznych”, który oddajemy do Państwa rąk, jest po części tego przejawem<sup>27</sup>. Co ważne, polska humanistyka i nauki społeczne posiadają ważki i oryginalny wkład do wiedzy w tym zakresie. Wynika to po części z faktu, że refleksja nad instytucjami w Polsce jest tradycyjnie powiązana z momentami państwowotwórczymi i przemianami ustrojowymi, i to począwszy przynajmniej od zmięczenia Pierwszej Rzeczypospolitej, po współczesną debatę polityczną o kondycji i kształcie demokracji w naszym kraju. Refleksja dotycząca reform państwa była uprawiana zresztą już znacznie wcześniej, wystarczy wspomnieć pisma Jana Ostroroga, Filipa Kallimacha czy Andrzeja Frycza Modrzewskiego, jednak dopiero w dobie Oświecenia nabrała ona charakteru protonaukowego, a w przypadku Polski zbiegło się to z dramatyczną potrzebą aktywnego wdrażania głębokich zmian instytucjonalnych<sup>28</sup>. Symptomatyczne jest, że szczególne miejsce w debacie okresu reform Sejmu Wielkiego zajęli ludzie, którzy zapisali się w historii również jako reformatorzy i organizatorzy w dziedzinie nauki i edukacji. Programy napra-

---

<sup>27</sup> Podobnie zresztą jak prowadzone przez autorów cykliczne seminarium „Nowy instytucjonalizm – teorie i badania”.

<sup>28</sup> Warto na marginesie zauważyć, że racjonalna refleksja w tej dziedzinie jest wyraźnie starsza niż postępy w większości innych obszarów wiedzy (nie licząc nauk ścisłych). O ile stare doktryny społeczno-polityczne, takie jak suwerenność, subsydiarność, konstytucjonalizm, prawa człowieka pozostają żywe również we współczesnych naukach społecznych, o tyle teorie w naukach przyrodniczych mają zwykle nowoczesny rodowód. Faktowi temu można nadać przynajmniej dwojaką interpretację. Pierwsza, krytyczna, wskazywałaby na zdroworozsądkowy – w dużej mierze – charakter wiedzy w tym obszarze. Druga sugerowałaby, że rozwój racjonalnej refleksji społeczno-politycznej generuje warunki do upowszechniania się krytycznej, racjonalnej refleksji w innych dziedzinach (co można ilustrować tak historią myśli antycznej, jak nowożytnej).

wy państwa formułowane przez Stanisława Staszica i Hugo Kołłątaja wyraźnie wyprzedzały swoje czasy, zwłaszcza w kontekście regionalnym<sup>29</sup>. Postulaty zniesienia pańszczyzny, walki z „anarchią legalną”, zwiększenia politycznej roli mieszczan, centralizacji władzy, konstytucjonalizm, propozycje wprowadzenia nowoczesnego parlamentaryzmu, reform podatkowych i sądowych bieżyły w kierunku nadania państwu nowoczesnego charakteru, a jednocześnie pozbawione były rewolucyjnego radykalizmu. Dziś są to elementy podstawowej aksjologii politycznej, wówczas – zuchwały progresywizm.

W XIX wieku pojawia się całkiem usystematyzowana myśl instytucjonalna, której dobrym przykładem jest *Historia reform politycznych w dawnej Polsce* Karola Hoffmana<sup>30</sup>. Ta na wskroś już nowoczesna praca należała do nurtu refleksji nad przyczynami upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej i stanowi świetny przykład wczesnej, ale już naukowej analizy instytucjonalnej. Hoffman analizował endogeniczne, ustrojowe i strukturalne przyczyny upadku I Rzeczypospolitej, czynił to jednocześnie w perspektywie długiego trwania, pokazując symptomy osłabienia państwa przynajmniej od czasu Jagiellonów. Ingerencję zewnętrzną postrzegał w tym kontekście jako długotrwały skutek (definitywnie widoczny przynajmniej od momentu elekcji następcy Jana III), a nie jako przyczynę. Ze względu na treść stawianej przez autora diagnozy traktuje się go jako protoplastę krakowskiej szkoły historycznej. Ze względu na to, gdzie lokuje on przyczyny wydarzeń historycznych, można go również spokojnie uznać za prekursora polskich studiów instytucjonalnych.

Po odzyskaniu niepodległości Polska weszła w okres intensywnej praktycznej realizacji projektów instytucjonalnych w różnych obszarach, od budowy nowoczesnego państwa republikańskiego po ekonomiczną reintegrację kraju. Okres demokracji parlamentarnej był jednak względnie krótki, a przewrót majowy uczynił Polskę uczestnikiem kontynentalnego trendu odejścia od zasad pluralizmu i poszanowania praw mniejszości. Młoda gospodarka szybko postawiona została natomiast przed bolesnymi skutkami światowego kryzysu. Projekt II RP został przerwany, a kraj poddany przyniesionym z zewnątrz inżynieriom totalistycznym. To w ich kontekście po raz kolejny zaznaczy się oryginalny dorobek polskich badań instytucjo-

---

<sup>29</sup> Chodzi zwłaszcza o *Przestrogi dla Polski* oraz *Listy Anonima*, ale z perspektywy refleksji protonaukowej równie interesująca jest ich twórczość późniejsza.

<sup>30</sup> K. Hoffman, *Historia reform politycznych w dawnej Polsce*, PIW, Warszawa 1988 [1867].



nalnych. Wypada wspomnieć, że jeszcze w okresie przed II wojną światową międzynarodowy rozgłos zyskał Oskar Lange, który w pracach z lat trzydziestych poddał zasadnej krytyce statyczny charakter teorii ekonomicznej pomijającej zupełnie czynniki instytucjonalne, co powodowało, że teoria ta nie była w stanie dokonać jakiegokolwiek predykcji w zakresie ewolucji kapitalizmu<sup>31</sup>. Intelktualny wpływ Langego był w tamtym czasie znaczący, ale jego kluczowe teorie dotyczące gospodarki socjalistycznej nie przeszły próby czasu. Współcześnie dorobek tego autora oceniany jest dwuznacznie<sup>32</sup>.

## NURT ANALIZY SYSTEMU KOMUNISTYCZNEGO

W opozycji do Langego sytuowały się analizy autorów takich jak Janos Kornai<sup>33</sup>. Należał on do najważniejszych badaczy na terenie bloku sowieckiego, którzy podjęli krytykę konstrukcji tego systemu. Nurt analizy instytucjonalnej państwa komunistycznego pojawił się również w Polsce, a wkład przynajmniej kilku rodzimych autorów został doceniony również za granicą<sup>34</sup>. Wielu badaczy, podobnie jak Kornai, zaczynało swe studia z pozycji marksizmu, by w ich toku przejść do jego krytyki. Rozbieżność pomiędzy pismami Marksa, a ich ideologiczną „implementacją” powodowały, że nawet pokolenie badaczy podejmujących pracę w sytuacji bezwzględnej cenzury było w stanie wskazywać słabości projektu nowego państwa, społeczeństwa i gospodarki. Odwołanie do myśli marksistowskiej było zarówno sposobem na „zalegalizowanie” niezależnej analizy, jak też autentyczną inspiracją do poszukiwania źródeł systemowych konfliktów.

Jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych Winicjusz Narojek<sup>35</sup> zwrócił uwagę na autonomiczną rolę jednostek organizacyjnych dzia-

---

<sup>31</sup> Zob. O. Lange, *Marxian Economics and Modern Economic Theory*, „The Review of Economic Studies” 1935, vol. 2, s. 189–201.

<sup>32</sup> Zwłaszcza z punktu widzenia sformułowanej przez niego apologetyki gospodarki socjalistycznej i czynnej roli w budowaniu systemu komunistycznego w Polsce. Wcześniej odegrał on jednak ważną rolę w krytycznej debacie naukowej zarówno na temat neoklasycznej teorii ekonomicznej, jak też ortodoksyjnego marksizmu, co doprowadziło do prób sformułowania syntezy obu perspektyw. Chodziło zwłaszcza o przemiany z postaci wolnorynkowej *sensu stricto* do obserwowanego w tamtym czasie wzrostu znaczenia protekcjonizmu oraz monopoli i oligopoli.

<sup>33</sup> J. Kornai, *Niedobór w gospodarce*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1985 [1980].

<sup>34</sup> Wypada wspomnieć o analogicznych do Kornaiowskich, ale słabiej rozpoznawanych analizach Janusza Beksiaka i Urszuli Libury. Zob. J. Beksiak, U. Libura, *Równowaga gospodarcza w socjalizmie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.

<sup>35</sup> W. Narojek, *Konceptualizacja systemu gospodarczego w kategoriach socjologii stosunków politycznych*, „Studia Socjologiczne” 1969, t. 1, s. 47–76.

lających w ramach zintegrowanego z gospodarką planową socjalistycznego państwa. Autor ten zwrócił uwagę, że w miejsce konfliktu dotyczącego dystrybucji nadwyżki pojawia się konflikt dotyczący konsumpcji. Należy to odczytywać jako tezę, że próby sugerowanej przez Langedo centralnej koordynacji podaży skazane były na porażkę. Dziś możemy w skrócie ująć sedno zagadnienia jako „organizacyjną pokusę nadużycia”, to jest zagrożenie, że podmioty gospodarki narodowej same wezmą czynny udział w alokacji zasobów. Choć Narojek wyrażał tę tezę językiem zdominowanej wówczas przez marksizm socjologii, to ich treść była co do logiki zgodna ze sformułowaną językiem ekonomii teorią Kornaia. W gospodarce planowej industrializacji przemysł (choć nie tylko on) mógł z powodzeniem ustawiać się w kolejce do centralnego rozdzielnika przed słabszymi konsumentami, w tym przed obywatelami.

Leszek Nowak został przez Krzysztofa Brzechczyńca wskazany jako jeden z bardzo nielicznych przedstawicieli nauk społecznych, którzy trafnie przewidzieli upadek bloku sowieckiego i systemu komunistycznego<sup>36</sup>. Nowak wskazywał, że system komunistyczny nie osłabiał konfliktu klasowego, ale w istocie go wzmacniał, ponieważ zarówno środki produkcji, jak władza i dominacja symboliczna zostały opalone przez jedną grupę (aparatus partyjny). Dążenie do zachowania tego potrójnego panowania wymagało od rządzących intensywnego stosowania różnych form przymusu, co prowadziło do ich alienacji. W totalnej kontroli nad społeczeństwem Nowak widział więc jednocześnie przyczynę upadku reżimu. Alienacja prowadziła do buntu bądź do poszerzania pozapaństwowych sfer autonomii – jedno i drugie w dłuższej perspektywie podkopywało fundamenty systemowe<sup>37</sup>. Rządziej wspomina się, że Nowak przewidywał również upadek demokracji zachodnich, widząc przyczynę w postępach biurokratycznej organizacji społeczeństwa. Odrzucał perspektywę Marksowskiego materializmu i odwołując się do Johna Galbrighta argumentował, że efektem odgórnego biurokratyzacji staje się oddolna instytucjonalizacja, aż do zlania się ich obu w jedną – rzeklibyśmy za innym kłasykiem – „żelazną klatkę”<sup>38</sup>. To instytucjonalna konstrukcja państwa ma – zdaniem autora – determinować historię.

---

<sup>36</sup> K. Brzechczyńca, *O dwóch prognozach upadku realnego socjalizmu. Randall Collins versus Leszek Nowak*, w: tegoż (red.), *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, Instytut Pamięci Narodowej, Poznań 2008, s. 53-68.

<sup>37</sup> W tym kontekście jest bezpieczniej stosować termin „systemowe” niż „ustrojowe”, ze względu na rozbieżność pomiędzy faktycznymi i formalnymi regułami działania państwa.

<sup>38</sup> L. Nowak, *Głos klasy ludowej: polska droga od socjalizmu*, Alternatywy, Poznań 1980.

Mniej więcej równolegle swoje analizy systemu realnego socjalizmu prowadziła Jadwiga Staniszkis. Jej studia – jak sama relacjonuje – przebiegały w paru stadiach<sup>39</sup> i stanowią ciekawy przyczynek do opisu ewolucji samej analizy instytucjonalnej. Na początku lat siedemdziesiątych autorkę interesowały „fasadowe” – jak sama to później określiła – kontrasty instytucjonalne między kapitalizmem a socjalizmem. W tym ujęciu np. różnice efektywności ekonomicznej stanowiły pochodną konkretnych cech systemu gospodarczego, jak monocentryzm i stopień formalizacji. Pod koniec lat osiemdziesiątych badaczka skierowała jednak uwagę na nieprzekładalność pewnych pojęć i ograniczoną możliwość czynienia porównań między systemami. To co w jednym miało charakter ekonomiczny, w drugim miało charakter polityczny, to co funkcjonowało w opisie teoretycznym lub oficjalnym, niewiele miało wspólnego z faktycznymi mechanizmami organizacji społeczeństwa. Owa nieadekwatność pojęciowa sprawiła, że Staniszkis porzuciła tradycyjny język analizy socjologicznej na rzecz języka filozofii heglowskiej, pisząc o znacząco odmiennej „ontologii socjalizmu”. Tym samym wystąpiła z krytyką dotychczasowej instytucjonalnej analizy socjalizmu, o Kornaiu pisząc na przykład, że „nie sięga czy nie chce sięgać jego [socjalizmu] istoty”<sup>40</sup>. Jednocześnie Staniszkis stwierdziła zasadniczą zgodność swojej teorii z nową ekonomią instytucjonalną (neoinstytucjonalizmem w ekonomii).

Fakt ten wydaje się znamieny z perspektywy przemian, jakie zachodziły w tym czasie w samej analizie instytucjonalnej. Aparatura pojęciowo-koncepcyjna lat siedemdziesiątych zdominowana była wciąż przez paradygmat strukturalno-funkcjonalny, w którym instytucje postrzegane były przez pryzmat definiowanych *a priori* funkcji, a więc naiwnie. Język „starego” instytucjonalizmu nie radził sobie dobrze z dwoistością reguł systemowych, nie operował jeszcze pojęciami „logik” i „pól”, nie rozpoznawał zjawiska odprzęgnięcia (*decoupling*) – te i inne elementy czyniące teoretyczny język opisu instytucji bardziej elastycznym dopiero zaczynały wchodzić do kanonu „nowego” instytucjonalizmu (ich użycie nie było rozpowszechnione w latach osiemdziesiątych). Natomiast analiza Staniszkis, mimo wyboru innego języka opisu, wydaje się pod wieloma względami zbliżo-

---

<sup>39</sup> J. Staniszkis, *Ontologia socjalizmu*, Ośrodek Myśli Politycznej, Dante, Kraków – Nowy Sącz 2006 [1989].

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 52.

na, a niekiedy da się wskazać bezpośrednie analogie, jak pomiędzy pojęciem „logik instytucjonalnych” i „odmian racjonalności”<sup>41</sup>.

Innymi ważnymi autorami, którzy poddawali krytycznemu rozbirowi logikę systemu komunistycznego, byli Jacek Tarkowski<sup>42</sup> oraz Antoni Z. Kamiński<sup>43</sup>. Ich obserwacje dotyczyły konkretnych przejawów tego, jak społeczeństwo adaptowało się do instytucjonalnych niedomagań państwa. Tarkowski przedstawiał w tym kontekście systemowe generowanie układów klientelistycznych. Kamiński analizował komunistyczny projekt ustrojowy oraz jego wdrożenia do praktyki polityczno-gospodarczej, na tle których korupcja okazywała się systemową strategią osiągania równowagi. Obaj autorzy, podobnie jak Staniszkis, wskazywali, że niezależnie od uwarunkowań zewnętrznych, w system instytucjonalny komunistycznego państwa wpisane są sprzeczności, które prowadziły go do upadku.

Wymienieni tu polscy autorzy (choć niewątpliwie nie tylko oni) byli w stanie wnieść do globalnego dorobku nauk społecznych oryginalne wyniki instytucjonalnych analiz systemu, stanowiącego rodzaj dziejowego eksperymentu. Eksperyment ten zakończył się spektakularnym fiaskiem, więc tym bardziej istotne były wnioski na jego temat. Fakt, że posiadał jasno określone historycznie granice, powodował, że z perspektywy czasu łatwo można ocenić naukową trafność formułowanych diagnoz. W naukach społecznych jest to stosunkowo rzadka sposobność.

## TRANZYTOLOGIA I JEJ ZAPRZECZENIE

Wyjątkowy dorobek analiz instytucjonalnych społeczeństwa polskiego wiązał się także z procesem transformacji systemu od komunizmu do demokracji i gospodarki rynkowej. Dorobek ten bywał nazywany tranzytologią, lecz to właśnie perspektywa instytucjonalna przyczyniła się do odrzucenia ujmowania zmiany po upadku komunizmu jako ściśle kierunkowej tranzycji – „przejścia do”. Punktem wyjścia dla zmiany było monocentryczne społeczeństwo realnego so-

---

<sup>41</sup> Zob. I. Sadowski, *Współczesne spojrzenie na instytucje: ewolucja pojęć, problem modelu aktora i poziomy analizy instytucjonalnej*, „Przegląd Socjologiczny” 2014, t. 58/3, s. 89–114.

<sup>42</sup> J. Tarkowski, *Poland: Patrons and Clients in a Planned Economy*, w: S.N. Eisenstadt, R. Lemarchand (eds.), *Political Clientelism, Patronage and Development*, Sage Publications, Beverly Hills 1981, s. 173–188; J. Tarkowski, *Patroni i klienci*, ISP PAN, Warszawa 1994.

<sup>43</sup> A.Z. Kamiński, *Institutional Theory of Communist Regimes: Design, Function, and Breakdown*, ICS, San Francisco 1992.

cializmu. Pierwotnie do zrozumienia zmiany po upadku komunizmu próbowano przykładać teorie przejścia do demokracji wypracowane w analizach krajów Ameryki Południowej<sup>44</sup>. Jednak właśnie dzięki przyjęciu instytucjonalnych ram interpretacji nastąpiło kluczowe przeformułowanie myślenia tranzytologicznego: zmiana od społeczeństwa monocentrycznego nie miała jasno określonego punktu dojścia<sup>45</sup>. Gospodarka rynkowa i polityczny ustrój demokratyczny pełniły rolę mglistych celów, lecz myślenie o transformacji, a nie tranzycji w sensie ścisłym, cechowało rozpatrywanie zmiany jako wypadkowej gry różnorodnych aktorów o często sprzecznych celach. Instytucjonałiści badający transformację zdali sobie sprawę, że o ile ważni aktorzy posiadają swoje określone projekty zmiany, to ich realizacja wynika z gry między nimi oraz często nieoczekiwanych efektów adaptacji. Dostosowanie społeczne do nowych reguł formalnych często odbywało się z wykorzystaniem nieformalnych sposobów działania, co uznawano za dziedzictwo komunizmu<sup>46</sup>. Społeczeństwo, ze względu na długoletnie trwanie w poprzednim ładzie instytucjonalnym, traktowane było jako niedojrzałe do nowego ustroju, choć wskazywano, iż *homo sovieticus* był aktorem racjonalnym<sup>47</sup>. W konsekwencji sformułowana została teza, że transformacja jest procesem zależnym od szlaku wytyczonego w dużej części w komunizmie<sup>48</sup>.

Instytucjonalne analizy transformacji skoncentrowane były na makroprocesach, stąd jako aktorów wskazywano różnie rozumia-

---

<sup>44</sup> Zob. G. O'Donnell, P.C. Schmitter, L. Whitehead (red.), *Transition from Authoritarian Rule: Comparative Perspectives*. The John Hopkins University Press, Baltimore – London 1986. C. Offe, *Projektowanie instytucji w krajach Europy Wschodniej w okresie przemian*, w: J. Hausner (red.), *Narodziny demokratycznych instytucji*, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 1995, s. 9–39.

<sup>45</sup> M. Ziółkowski (red.), *Polacy wobec ładu postmonocentrycznego: Społeczeństwo polskie i jego instytucje w 1992 r.*, ISP PAN, Warszawa 1993; A. Rychard, *Reforms, Adaptation, and Breakthrough: The Sources of and Limits to Institutional Change in Poland*, IFiS Publishers, Warszawa 1993.

<sup>46</sup> A. Rychard, *System instytucjonalny komunizmu: jak działał, zmieniał się i upadł*, w: W. Morawski (red.), *Modernizacja Polski: Struktury, agencje, instytucje*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 435–460.

<sup>47</sup> A. Rychard, *Czy transformacja się skończyła? Powstawanie nowego ładu w perspektywie socjologii zmiany instytucjonalnej*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa 1996.

<sup>48</sup> A.Z. Kamiński, P. Strzałkowski, *Strategie zmian instytucjonalnych w gospodarkach Europy Wschodniej*, w: W. Morawski (red.), *Zmierzch socjalizmu państwowego: Szkice z socjologii ekonomicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994, s. 301–312; W. Morawski, *Rynek i państwo jako instytucje sprawiedliwości rynkowej i sprawiedliwości politycznej, czyli o Polsce jako społeczeństwie półotwartym*, w: B. Cichomski, W. Kozek, P. Morawski, W. Morawski (red.), *Sprawiedliwość społeczna: Polska lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 115–171.

ne elity<sup>49</sup>, często przeciwstawiane społeczeństwu czy też po prostu ludziom<sup>50</sup>. Skupienie na tak wyróżnionych aktorach wiązało się z przyjmowanymi poziomami analizy: elity projektowały zmianę całego ustroju czyli starały się określić parametry dla makroprocesu, do nich dostosowywali się ludzie w swoich jednostkowych działaniach. Dzięki agregacji tych jednostkowych działań możliwe było traktowanie społeczeństwa jako makroaktora. Badacze transformacji, czerpiący z instytucjonalnej inspiracji, podejmowali próby teoretycznego ujęcia tej agregacji. Niejednokrotnie ich próby wskazania poziomu *mezo*, mającego pośredniczyć między działaniami poszczególnych ludzi a ich dostosowywaniem się do nowych reguł jako całego społeczeństwa, kończyły się diagnozą niedostatków poziomu pośredniego w Polsce<sup>51</sup>. Opis transformacji jako ważnego procesu dziejowego, którego doświadczało całe społeczeństwo i jednocześnie jako procesu zmieniającego warunki funkcjonowania poszczególnych jednostek okazało się niemalym wyzwaniem teoretycznym i dotknęło generalnej socjologicznej dyskusji o integracji perspektyw badawczych.

W analizach transformacji instytucjonalizm okazał się tak zręcznym podejściem, gdyż rozumiano ją przede wszystkim jako zmianę instytucjonalną. Instytucja społeczna była zatem centralną kategorią analizy. Większość autorów rozumiała pojęcie instytucji zgodnie z definicją Douglasa Northa, czyli jako reguły gry w społeczeństwie<sup>52</sup>. Przejście od komunizmu było frapującym tematem badań, nie tylko ze względu na swoją doniosłość, ale także dlatego, że dawało szansę spojrzeć na tworzenie instytucji. Te ostatnie były traktowane jako „zmienna niezależna”, wpływająca na działania aktorów, a transformacja pozwalała przyglądać się sytuacji unikatowej, w której instytucjonalne warunki działania są przebudowywane i stają się tym

<sup>49</sup> Zob. A.Z. Kamiński, J. Kurczewska, *Institutional Transformations in Poland: The Rise of Nomadic Political Elites*, w: M. Alestalo, E. Allardt, A. Rychard, W. Wesolowski (eds.), *The Transformation of Europe: Social Conditions and Consequences*, IFiS Publishers, Warszawa 1994, s. 132–153; E. Wnuk-Lipiński, *Is a Theory of Post-Communist Transformation Possible?*, w: E. Wnuk-Lipiński (ed.), *After Communism: A Multidisciplinary Approach to Radical Social Change*, Institute of Political Studies Polish Academy of Sciences, Warszawa 1995, s. 5–18; M. Ziolkowski (red.), *Polacy wobec ładu postmonocentrycznego: Społeczeństwo polskiej jego instytucje w 1992 r.*, ISP PAN, Warszawa 1993.

<sup>50</sup> A.Z. Kamiński, *Korupcja jako patologia państwa*, w: J. Kurczewska (red.), *Zmiana społeczna: Teorie i doświadczenia polskie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1999, s. 237–277; A. Rychard, *Reforms, Adaptation, and Breakthrough...*; W. Morawski, *Zmiana instytucjonalna: Społeczeństwo, gospodarka, polityka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

<sup>51</sup> A. Rychard, *Czy transformacja się skończyła...*

<sup>52</sup> D.C. North, *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, New York 1990.

samym „zmienną zależną”. W tym sensie badania nad transformacją pozwalały na przyjrzenie się innemu ważnemu dylematowi teorii socjologicznej, jakim jest kwestia napięcia między sprawczością a strukturą.

Instytucjonalne interpretacje transformacji ustrojowej, mimo że pozwoliły na dobre zrozumienie kluczowego dziejowego procesu, którego doświadczyło w ostatnim okresie nasze społeczeństwo, nie były wolne od słabości. Analiza transformacji nie zawsze potrafiła uniknąć dwóch pułapek: ambicji tworzenia „teorii wszystkiego” oraz pułapki związanej z błędem *post hoc ergo propter hoc*.

Pierwszy problem analiz „tranzytologicznych” to nadużywanie podejścia holistycznego. Nie jest to cecha jedynie analiz instytucjonalnych i jedynie badań transformacji, gdyż orientacja na procesy makrosocjalne przez długi czas cechowała główny nurt socjologii uprawianej w Polsce<sup>53</sup>. Wielkie syntezy, mające na celu opis wszystkich składowych transformacji naraz, często ignorowały potrzebę precyzyjnego naświetlania relacji między zmianami zachodzącymi we względnie odrębnych sferach. Interpretacje transformacji często stawały się „wielkimi teoriami” społeczeństwa polskiego. Teorie traktujące zmiany społeczne i instytucjonalne całościowo są przedsięwzięciami niezwykle trudnymi do realizacji, gdy jednocześnie mają opierać się na materiale empirycznym. Z tego powodu często sięgają po spekulację, a w swojej formie są nierzadko eseistyczne, operują wyostrzonymi publicystycznie argumentami i udratyzowaną narracją, a w warstwie merytorycznej popadają w tendencję do przypisywania sprawczości wielkim strukturom społecznym<sup>54</sup>.

Druga pułapka, czyhająca na instytucjonalne analizy transformacji, to niebezpieczeństwo błędnego potraktowania następstwa czasowego jako związku przyczynowo-skutkowego. Relacja między przeszłością a terażniejszością bywa bardzo złożona. Pochodząca z instytucjonalnego repertuaru koncepcja zależności od szlaku<sup>55</sup> zakłada konieczność wskazania takiej możliwości odejścia od wyznaczonego

---

<sup>53</sup> J. Kurczewska, *Socjologia i socjologowie wobec Solidarności*, w: A. Sulek (red.), *Solidarność: Wydarzenie, konsekwencje, pamięć*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006, s. 270–287.

<sup>54</sup> Na groźbę popadania w metafizyczny patos, przed którą stoją teorie instytucjonalne, zwrócił uwagę Paul J. DiMaggio. Zob. P.J. DiMaggio, *Interest and Agency in Institutional Theory*, w: L.G. Zucker (red.), *Institutional Patterns and Organizations*. Ballinger Publishing Company, Cambridge 1988, s. 3–21.

<sup>55</sup> P. Pierson, *Politics in Time. History, Institutions, and Social Analysis*, Princeton University Press, Princeton 2004.

szlaku, która jednocześnie była realna i nie została – z dającego się wskazać powodu – wybrana. Wyjaśnienia poprzez odwołania do przeszłości („dziedzictwa komunizmu”) niejednokrotnie charakteryzowało podejście mentalistyczne, czyli wyjaśnianie procesów społecznych przez dyspozycje jednostek nabyte podczas komunizmu. Sam okres PRL często traktowany był w sposób jednowymiarowy, co oczywiście nie dziwi, ale nierzadko zamykało drogę do wszechstronnego oglądu zjawisk. Krytyce przeszłości i mentalistycznemu podejściu niejednokrotnie towarzyszył automatyzm w stosowaniu określeń-wytrychów, takich jak *homo sovieticus*<sup>56</sup> lub próżnia socjologiczna<sup>57</sup>. Proste odwołania do tych pojęć zastępowało w niektórych wypadkach faktyczne wyjaśnienie.

## POLSKIE BADANIA W NURCIE NOWEGO INSTYTUCJONALIZMU

Próbie zsyntetyzowania dorobku i prezentacji analitycznej przydatności perspektywy nowego instytucjonalizmu w polskich naukach społecznych podjęło kilku autorów. Byli to między innymi: Piotr Chmielewski<sup>58</sup>, Michał Federowicz<sup>59</sup>, Witold Morawski<sup>60</sup>, Grażyna Skąpska<sup>61</sup> i Jerzy Wilkin<sup>62</sup>. Ich prace stanowią przydatne wprowadzenia do najważniejszych dokonań w zachodniej literaturze instytucjonalnej. Chmielewski jest propagatorem perspektywy instytucjonalnej

---

<sup>56</sup> Ukucie pojęcia *homo sovieticus* przypisywane jest Zinowiewowi i Józefowi Tischnerowi. Jednak jego obiegowe użycia odbiegają znacznie od intencji tych autorów. Zob. A. Zinowiew, *Homo Sovieticus*, Wydawnictwo im. Odwilży Październikowej, Miejsce wydania nieznane 1986; J. Tischner, *Etyka solidarności i Homo sovieticus*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1992. Krytykę użycia pojęcia *homo sovieticus* w analizach polskiego społeczeństwa przeprowadził Krzysztof Tyszką. Zob. K. Tyszką, *Homo Sovieticus Two Decades Later*, „Polish Sociological Review” 2009, vol. 4/168, s. 507–522.

<sup>57</sup> Tezę o istnieniu w Polsce próżni socjologicznej postawił Stefan Nowak. Zob. S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, vol. 4/75, s. 155–174. Analizę zastosowań tezy o próżni socjologicznej w wyjaśnianiu rzekomych niedostatków polskiej transformacji przedstawił Mikołaj Pawlak. Zob. M. Pawlak, *From Sociological Vacuum to Horror Vacui: How Stefan Nowak’s Thesis Is Used in Analyses of Polish Society*, „Polish Sociological Review” 2015, vol. 1/189, s. 5–27.

<sup>58</sup> P. Chmielewski, *Ludzie i instytucje: Z historii i teorii nowego instytucjonalizmu*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1995; P. Chmielewski, *Homo agens...*

<sup>59</sup> M. Federowicz, *Różnorodność kapitalizmu...*

<sup>60</sup> W. Morawski, *Zmiana instytucjonalna: Społeczeństwo, gospodarka, polityka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

<sup>61</sup> G. Skąpska, *Neoinstytucjonalizm*, w: W. Kwaśniewicz et al. (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. II, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 323–326.

<sup>62</sup> J. Wilkin, *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania: Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.



budowanej na gruncie ekonomii przez noblistkę Elinor Ostrom<sup>63</sup> oraz autorem koncepcji jednostki w perspektywie instytucjonalnej. Federowicz, poza licznymi analizami inspirowanymi nowym instytucjonalizmem, zaprezentował polskiej publiczności koncepcję różnorodności kapitalizmu<sup>64</sup>. Natomiast Morawski, Skąpska i Wilkin to autorzy omówień przedstawiających najważniejsze założenia, pojęcia i koncepcje wybranych nurtów nowego instytucjonalizmu. Prace tych autorów należy traktować jako przydatne wprowadzenia do bogatej i ciągle powiększającej się literatury neoinstytucjonalnej publikowanej w języku angielskim. Debaty w obrębie perspektywy instytucjonalnej trwają i z tego powodu nie można traktować wyżej wymienionych opracowań jako omówień „zamkniętych”. Dyskusja na temat pojęć, teorii i metod stosowanych przez neoinstytucjonalistów również dziś cechuje się niezwykłą witalnością.

Wspomniana dyskusja jest w dużej mierze pochodną prowadzonych na bieżąco badań. Istotną przesłankę stanowią tu metodologiczne wybory poziomów analizy. Studia neoinstytucjonalne, ze względu na dające się wyodrębnić jednostki analizy, da się podzielić na trzy dystynktywne perspektywy analityczne<sup>65</sup>. Pierwsza dotyczy „reguł w działaniu”, czyli podmiotowej działalności sprawczych aktorów, którzy w kontekście istniejących, często krzyżujących się, systemów norm starają się strategicznie realizować swoje interesy. Większość takich badań – zwłaszcza te wyrosłe na gruncie nowej ekonomii instytucjonalnej – przyjmuje założenie metodologicznego indywidualizmu, jednak perspektywa ta posiada szersze zastosowanie. Poziom ten można określić jako **strategiczny**, ponieważ aktorzy traktowani są jako „grający” z regułami (formalnymi, nieformalnymi), a najbardziej utarte strategie mają zdolność do utrwalenia się w postaci instytucji. Drugi poziom można określić zbiorczo jako **ekologiczny**, ponieważ przedmiotem analizy są tu już nie tyle działania aktorów, co same reguły i instytucje rozpatrywane w kontekście innych porządków normatywnych. Mieści się tu zarówno podejście ewolucyjne<sup>66</sup>, jak teoria pola<sup>67</sup>. W obu ewolucja i trwanie instytucji rozpatrywane są w wielo-

---

<sup>63</sup> Zob. E. Ostrom, *Dysponowanie wspólnymi...*

<sup>64</sup> P.A. Hall, D. Soskice (eds.), *Varieties of Capitalism: The Institutional Foundations of Comparative Advantage*, Oxford University Press, Oxford 2001.

<sup>65</sup> Zob. I. Sadowski, *Współczesne spojrzenie...*

<sup>66</sup> M.T. Hannan, J. Freeman, *Structural Inertia and Institutional Change*, „American Sociological Review” 1984, vol. 49, s. 149–164.

<sup>67</sup> P.J. DiMaggio, W.W. Powell, *Nowe spojrzenie...*; N. Fligstein, D. McAdam, *A Theory of Fields*, Oxford University Press, Oxford 2012.

poziomowym układzie, a więc na tle ich zgodności (*congruence*) lub konfliktu z innymi porządkami normatywnymi. Na ostatnim poziomie przedmiotem badania są racjonalizacje i mity, a instytucje traktowane są nie tylko jako „wynik” strategicznych gier między aktorami albo konsekwencja „adaptacji norm” do zmieniających się warunków społecznych, ale przede wszystkim jako przedmiot świadomej kreacji. Nie chodzi przy tym o naiwny, oświeceniowy racjonalizm – John Meyer<sup>68</sup> posługuje się pojęciem „mitu”, by pokazać, że uzasadnienia zmian instytucjonalnych, zwłaszcza reform, przyjmują rozmaite rodzaje przesłanek, często słabo powiązanych z faktycznymi rezultatami działania reformatorów. Analizy tego rodzaju, rozpatrując konstruktywistyczną działalność człowieka w świecie instytucji, tworzą więc **paradygmatyczny** poziom analizy.

Stosowane bywają także inne typologie perspektyw analitycznych, często zbliżone merytorycznie<sup>69</sup>. Innym rozróżnieniem stosowanym w naukach społecznych jest wskazywanie poziomów mikro i makro. Przejścia między tak wyodrębnionymi poziomami analizy nie są jednak oczywiste. W jaki sposób jednostka ma doświadczać makrospołecznego procesu transformacji ustrojowej? Ważnym wkładem instytucjonalizmu są także próby konceptualizowania tego, co znajduje się pomiędzy mikro i makro – można mówić m.in. o sektorach, populacjach, rynkach, ale największą popularność zyskało sobie pojęcie pola, które określane jest jako ład społeczny poziomu „mezo”<sup>70</sup>.

Instytucjonalne analizy społeczeństwa polskiego prowadzone są przeważnie właśnie na poziomie mezo i sięgają do każdej z perspektyw: strategicznej, paradygmatycznej i ekologicznej. W niektórych wypadkach można powiedzieć, że ukształtowała się neoinstytucjonalna dyskusja czy też tradycja badań danego zagadnienia. Zauważyć można jednak pewnego rodzaju przygodność: autorzy interpretują zgodnie z neoinstytucjonalnymi założeniami oraz korpusem pojęć pewne obszary empirii, gdyż dostrzegają nośność neoinstytucjonal-

<sup>68</sup> J.W. Meyer, *The Effects of Education as an Institution*, „American Journal of Sociology” 1977, Vol. 83, s. 55–77; J.W. Meyer, B. Rowan, *Organizacje zinstytucjonalizowane: struktura formalna jako mit i ceremonia*, w: A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), *Współczesne teorie...*, s. 583–599.

<sup>69</sup> Paul DiMaggio wskazywał trzy ważne, jego zdaniem, podejścia: racjonalnego działania, mediacji konfliktu i konstruktywistyczne, z kolei Richard Scott w sposób dosyć mechaniczny wyróżniał sześć poziomów analizy: od organizacyjnego subsystemu po system światowy. Zob. P. DiMaggio, *The New Institutionalisms: Avenues of Collaboration*, „Journal of Institutional and Theoretical Economics” 1998, vol. 154, s. 696–705; W.R. Scott, *Institutions and Organizations: Ideas, Interests, and Identities*, Sage, Los Angeles 2014.

<sup>70</sup> N. Fligstein, D. McAdam, *A Theory of Fields...*

nych koncepcji, jednak dialog na poziomie teorii dopiero zaczyna się pojawiać. Zderzenie wyników badań dotyczących poszczególnych wycinków rzeczywistości może być dobrym gruntem dla wytworzenia nowej syntezy, która pozwoli zrozumieć przemiany instytucji w Polsce. Synteza taka byłaby wynikiem metaanalizy wyników instytucjonalnych badań poszczególnych obszarów problemowych, a nie podejścia „makro”, które charakteryzowało niektóre dociekania na temat polskiej transformacji. Taka synteza, zwłaszcza dotycząca badań prowadzonych na poziomie ekologicznym i paradygmatycznym, pozwoliłaby na lepsze wyjaśnienie i zrozumienie procesów społecznych oraz postawienie trafnych diagnoz w skali całego państwa i społeczeństwa. W poszczególnych polach badanych z neoinstytucjonalną inspiracją można dostrzec podobną dynamikę, podobne układy pozycji aktorów, jednak zachowują one także charakterystyczne dla siebie idiosynkrazje.

Przedmiotem współczesnych, rodzimych studiów instytucjonalnych są różnorakie aspekty życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Podobnie jak w przeszłości, badania te cechują się oryginalnością przede wszystkim w takim zakresie, w jakim specyficzne są polskie przemiany instytucjonalne. Nie brakuje jednak również unikatowych pomysłów badawczych i udanych prób aplikowania współczesnego instrumentarium pojęciowego oraz metodologicznego do zjawisk nienowych, ale słabo zbadanych. W ramach przeglądu tematów badawczych w dziedzinie nauk społecznych można wymienić przynajmniej kilka dynamicznie rozwijanych. Wymienimy tu – z konieczności nieco wybiórczo – te z następujących generalnych obszarów: badań dotyczących państwa (i polityki, rozumianej jako rywalizacja o władzę), polityk publicznych, samoorganizacji społecznej oraz instytucjonalnych zagadnień gospodarki.

Kilku autorów podejmuje się krytycznej „recenzji” działania polskiego państwa z pozycji analizy instytucjonalnej. Należy do nich Kaja Gadowska, która zajmuje się analizą funkcjonowania administracji, a w swojej książce z 2002 roku opisała systemowe patologie w państwowym przemyśle wydobywczym<sup>71</sup>. Konsekwentne studia nad polskim systemem państwowym kontynuuje także Antoni Z. Kamiński, który przyglądając się jego ewolucji po 1989 roku, zwraca uwagę

---

<sup>71</sup> K. Gadowska, *Zjawisko klientelizmu polityczno-ekonomicznego: systemowa analiza powiązań sieciowych na przykładzie przekształceń sektora górniczego w Polsce*, UJ, Kraków 2002; K. Gadowska, *Dysfunkcje administracji: służba cywilna w perspektywie neoinstytucjonalnej*, UJ, Kraków 2015.

na strategiczne niewydolności<sup>72</sup>. Ważnym wątkiem dociekań tego autora jest również inżynieria konstytucyjna, a zagadnienie to na tle doświadczeń środkowo- i wschodnioeuropejskich autor zaprezentował niedawno wspólnie z Bartłomiejem Kamińskim<sup>73</sup>. Agnieszka Dudzińska przeanalizowała polski system stanowienia prawa, pokazując jego zamknięty charakter<sup>74</sup>. Powiązane merytorycznie analizy prowadzone są w obszarze socjologii prawa, którą w Polsce reprezentują między innymi Andrzej Kojder<sup>75</sup> i Grażyna Skąpska<sup>76</sup>. Proces powstawania prawa, zwłaszcza jego aspekty proceduralne, szczegółowo analizowali także Witold Betkiewicz<sup>77</sup> i Krzysztof Kasianiuk<sup>78</sup>. Dobrze rozwinięty jest nurt analiz formalnej konstrukcji instytucji, czego znamienym przykładem są badania nad ordynacjami wyborczymi. Problematykę tę od lat podejmują Jacek Haman<sup>79</sup> i Marek Kamiński<sup>80</sup>. Drugi z autorów znany jest także z wybitnej pracy na temat instytucjonalizacji więziennej grypsery<sup>81</sup>. Wśród innych podejmowanych zagadnień szczegółowych wymienić można m.in. problematykę przebiegu i efektów reformy samorządowej<sup>82</sup>, a zwłaszcza przemian paradygmatu zarządzania miastem<sup>83</sup>. Te ostatnie kwestie należą w części do przedmiotu zainteresowań badaczy polityk publicznych.

Studia w tym obszarze skupiają się na wybranym, względnie wąskim obszarze działania państwa, przyglądając mu się zarówno pod

---

<sup>72</sup> A.Z. Kamiński, *Dezercja elit*, ISP PAN, Warszawa 2014.

<sup>73</sup> A.Z. Kamiński, B. Kamiński, *Inżynieria konstytucyjna w pokomunistycznych przemianach ustrojowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, t. 78/2, s. 251–270.

<sup>74</sup> A. Dudzińska, *System zamknięty. Socjologiczna analiza procesu legislacyjnego*, ISP PAN – Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015.

<sup>75</sup> A. Kojder, *Prawo w uścisku polityki. Doświadczenia polskie*, w: E. Bogacz-Wojtowska, W. Gomuła, S. Rębisz (red.), *Zróźnicowanie i zmienność społecznego świata*, UJ, Kraków 2012, s. 157–170.

<sup>76</sup> G. Skąpska, *From Civil Society to Europe: A Sociological Study of Constitutionalism after Communism*, Brill, Leiden – Boston 2011; G. Skąpska, *Prawo w ponowoczesnym społeczeństwie*, „Zarządzanie Publiczne” 2008, t. 4(6), s. 55–72.

<sup>77</sup> Zob. artykuł Witolda Betkiewicza w niniejszym tomie.

<sup>78</sup> K. Kasianiuk, *Gra polityczna w parlamencie. Anatomia zjawiska*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014.

<sup>79</sup> J. Haman, *Demokracja, decyzje, wybory*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.

<sup>80</sup> M.M. Kamiński, *Ordynacje większościowe i JOWy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.

<sup>81</sup> M.M. Kamiński, *Gry więzienne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006 [2004].

<sup>82</sup> Zob. B. Post, E. Nalewajko, I. Słodkowska, J. Bartkowski, *Droga do samorządności lokalnej. Polska 1989–1990*, ISP PAN, Warszawa 2016; I. Sadowski, *Společna konstrukcja demokracji lokalnej*, ISP PAN, Warszawa 2011; B. Gąciarz, *Instytucjonalizacja samorządności: aktorzy i efekty*, IFiS PAN, Warszawa 2004.

<sup>83</sup> B. Czarniawska, *Zmiana kadru: Jak zarządzano Warszawą w okresie przemian*, Sedno, Warszawa 2014.

kątem formalnej konstrukcji, strategii poszczególnych aktorów, jak również zmieniających się paradygmatów biurokratycznych. Prace dotyczące przemian opieki społecznej, pomocy społecznej i pracy socjalnej autorstwa Dariusza Zalewskiego<sup>84</sup> i Tomasza Kaźmierczaka<sup>85</sup> wskazują na występowanie zależności od szlaku i zaskakującą trwałość struktur sięgających swymi korzeniami XIX wieku. Mimo zmian na poziomie fasady – przekształcenia opieki społecznej w pomoc społeczną czy przemiany roli społecznej opiekuna ubogich w pracownika socjalnego – zorganizowana interwencja w problemy związane z ubóstwem przeżywa wciąż te same trudności. W przypadku badań nad polityką migracyjną prowadzoną przez państwo polskie wymienić należy prace Sławomira Łodzińskiego i Marka Szonerta<sup>86</sup> oraz Mikołaja Pawłaka<sup>87</sup> inspirowane neoinstytucjonalną teorią organizacji (temat ten podejmuje również Kaja Skowrońska w artykule zamieszczonym w niniejszym tomie). Autorzy ci opisują przemiany pola migracyjnego, w którym obecni są aktorzy organizacyjni należący do administracji państwowej, agendy samorządów (instytucje pomocy społecznej, szkoły) oraz organizacje pozarządowe. Przynajmniej do ostatniego czasu na pole to silną presję wywierały procesy europeizacji. Szkolnictwo wyższe i instytucjonalne uwarunkowania uprawiania nauki w Polsce dorobiły się kilku wartych wspomnienia analiz inspirowanych instytucjonalizmem. Analizy uniwersytetu i krajowego systemu szkolnictwa wyższego autorstwa Marka Kwieka<sup>88</sup> oraz Dominika Antonowicza<sup>89</sup> pokazują, jak w perspektywie światowych przemian dokonuje się krajowa reforma tej sfery. Ireneusz Sadowski<sup>90</sup>, wykorzystując dane dotyczące efektów działalności polskich instytucji na-

---

<sup>84</sup> D. Zalewski, *Opieka i pomoc społeczna. Dynamika instytucji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

<sup>85</sup> T. Kaźmierczak, *W cieniu prawa ubogich: o źródłach i rozwoju (praktykowanej w OPS) pracy socjalnej*, w: T. Kaźmierczak, M. Rymśa (red.), *W stronę aktywnych służb społecznych*, ISP – CAL, Warszawa 2012, s. 109–131.

<sup>86</sup> S. Łodziński, M. Szonert, *Niepolityczna polityka? Kształtowanie się polityki migracyjnej w Polsce w latach 1989–2016* (kwiecień), „CMR Working Papers” 2016, nr 90/148.

<sup>87</sup> M. Pawlak, *Termin „integracja” jako narzędzie legitymizacji. Neoinstytucjonalna analiza uprawomocniania działań w polu organizacyjnym obsługi i pomocy imigrantom w Polsce*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2011, t. 37/2, s. 59–80; M. Pawlak, *Organizacyjna reakcja na nowe zjawisko: Szkoły i instytucje pomocowe wobec uchodźców w Polsce po 2004 r.*, IPSiR UW, Warszawa 2013; M. Pawlak, *Imitacja w tworzeniu polskiej polityki integracji cudzoziemców*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2013, t. 39/3, s. 97–121.

<sup>88</sup> M. Kwiek, *Uniwersytet w dobie przemian. Europejska perspektywa porównawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

<sup>89</sup> D. Antonowicz, *Między siłą globalnych procesów a lokalną tradycją. Polskie szkolnictwo wyższe w dobie przemian*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2015.

<sup>90</sup> I. Sadowski, *Strategie kadrowe polskich instytucji naukowych w świetle wyników parametryzacji*, „Nauka” 2016, t. 3, s. 27–53.

ukowych, poddał analizie mechanizmy adaptacji aktorów do zmieniających się reguł gry, a Maria Pacuska<sup>91</sup> opisała adaptację szkół wyższych do obowiązku badania zatrudnialności swych absolwentów.

Studia nad instytucjami nie ograniczają się do sfery państwowej. Badania dotyczące trzeciego sektora i różnych zinstytucjonalizowanych form organizacji społeczeństwa obywatelskiego podejmowane z inspiracji neoinstytucjonalnej to na przykład prace Bohdana Skrzypczaka<sup>92</sup> i Tomasza Piroga<sup>93</sup>. W analizach tych ukazane jest znaczenie instytucjonalnego kontekstu, w którym funkcjonują organizacje pozarządowe i różnorakie społeczne inicjatywy o różnym poziomie instytucjonalizacji. Studia instytucjonalne dotyczą także relacji państwa i innych podmiotów, zwłaszcza w powiązaniu z produkcją i ochroną dóbr publicznych. Dobrym przykładem są analizy dotyczące konfliktów środowiskowych<sup>94</sup>. Pokazują one, że mimo braku równowagi sił w grze między administracją państwową a organizacjami ekologicznymi, obie strony potrafią przyjmować strategię o większej bądź mniejszej skuteczności. Słabsi gracze zmuszeni są do przenoszenia gry na poziom paradygmatyczny (wartości, idee) oraz przesunięcia areny konfliktu (Unia Europejska). To samo czyni jednak również państwo poszukujące sojusznika m.in. w lokalnym biznesie i samorządzie oraz odwołujące się do innego zestawu legitymizujących wartości (demokracja, gospodarność).

Warto osobno wspomnieć o bardzo obiecującej ścieżce dociekań, jaką są badania dotyczące protoinstytucji, czyli instytucji na etapie stawania się, które nie są jeszcze ustabilizowane w danym kontekście społecznym<sup>95</sup>. Prowadzenie badań dotyczących tworzenia instytucji,

---

<sup>91</sup> M. Pacuska, *Zatrudnialność jako kryterium oceny uczelni*, w: M. Pawlak, Ł. Srokowski (red.), *Pomiędzy i wewnątrz: Instytucje, organizacje i ich działania*, IPSiR UW, Warszawa 2014, s. 205–229.

<sup>92</sup> B. Skrzypczak, *(Proto)instytucje społecznościowe – przejawy i formy deinstytucjonalizacji aktywności obywatelskiej i społecznej*, w: R. Krenz, S. Mocek, B. Skrzypczak (red.), *Efekt motyla: Scenariusze rozwoju sektora społecznościowego*, CC, CAL, Warszawa 2015, s. 171–195.

<sup>93</sup> T. Piróg, *Dialog obywatelski w perspektywie socjologicznej: Mity i realia dobrego rządzenia*, Nomos, Kraków 2016.

<sup>94</sup> K. Niedziałkowski, J. Paavola, B. Jędrzejewska, *Governance of Biodiversity in Poland before and after the Accession to the EU: The Tale of Two Roads*, „Environmental Conservation” 2013, vol. 40, s. 108–118.

<sup>95</sup> P. Hensel, *Organizational Responses to Proto-Institutions: How the Semi-edited and Unedited Accounts Clash*, „Journal of Management Inquiry” 2017, doi: 10.1177/1056492616688086; M. Pawlak, *Organizacyjna reakcja na nowe zjawisko: Szkoły i instytucje pomocowe wobec uchodźców w Polsce po 2004 r.*, IPSiR UW Warszawa 2013; B. Skrzypczak, *(Proto)instytucje społecznościowe...*, s. 171–195; por. T.B. Lawrence, C. Hardy, N. Phillips, *Institutional Effects of Interorganizational Collaboration: The Emergence of Proto-institutions*, „Academy of Management Journal” 2002, vol. 45, s. 281–290.

ale także niepowodzeń w ich budowie, pozwala odpowiedzieć na kluczowe dla nauk społecznych pytania o napięcie między sprawstwem a strukturą, a jednocześnie stanowi teoretyczny pomost pomiędzy strategicznym i paradygmatycznym poziomem analizy instytucjonalnej. Może być również przydatne dla praktyki społecznej, gdyż dostarcza wiedzy jak racjonalnie projektować innowacje społeczne.

Klasycznym obszarem studiów instytucjonalnych jest działanie podmiotów gospodarczych. Badania takie od wielu już lat podejmowane są w dziedzinie nauk ekonomicznych, tutaj pragniemy jedynie zwrócić uwagę na kilka „socjologizujących” lub należących wprost do socjologii ekonomicznej. Polskiej modernizacji przygląda się w perspektywie instytucjonalnej Witold Morawski<sup>96</sup>, wskazując na jej bierny i reaktywny charakter i postulując – w Hoffmanowskim tonie – potrzebę szukania historycznych niepowodzeń kraju nie tylko w sytuacji międzynarodowej, ale również w czynnikach endogenicznych. Instytucjonalne ramy funkcjonowania rodzimego biznesu analizowali Krzysztof Jasiołkowski<sup>97</sup>, Joanna Szalacha-Jarmużek<sup>98</sup> Maciej Ławrynowicz<sup>99</sup> oraz Anna Ząbkowicz<sup>100</sup>. Potwierdzają one, że reguły pola gospodarczego zostały ukształtowane pod wpływem silnych międzynarodowych aktorów, natomiast aktorzy lokalni (gracze światowego „peryferium”) dostosowują się do reguł pochodzących z globalnego „centrum”.

Ten krótki przegląd nie wyczerpuje wszystkich pól, które w Polsce badane są z wykorzystaniem instytucjonalnej aparatury pojęciowej. Można mówić jeszcze o pracach dotyczących m.in. polityki wobec niepełnosprawności<sup>101</sup>, polityki wobec mniejszości narodowych i etnicznych<sup>102</sup>, choć brak dla przykładu prac na temat instytucji kultury. W analizach, często odległych od siebie zagadnień, pojawiają

---

<sup>96</sup> W. Morawski, *Prometeusz splątany? Próba analiz instytucjonalnych polskiej modernizacji*, w: idem (red.), *Modernizacja Polski*, WAiP, Warszawa 2010, s. 90–123.

<sup>97</sup> K. Jasiołkowski, *Kapitalizm po polsku: Między modernizacją a peryferiami Unii Europejskiej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2013.

<sup>98</sup> J. Szalacha-Jarmużek, *Interlocking directorates jako instytucja nieformalna zwiększająca efektywność działań korporacyjnych*, „Prakseologia” 2012, t. 152, s. 51–68.

<sup>99</sup> M. Ławrynowicz, *Tożsamość organizacyjna banków spółdzielczych w Polsce: Ujęcie instytucjonalne*, Poltext, Warszawa 2013.

<sup>100</sup> A. Ząbkowicz, *Nowe grupy interesów branży ubezpieczeń na starość i rynek otwartych funduszy emerytalnych w Polsce*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2014, t. 352, s. 60–75.

<sup>101</sup> Zob. M. Federowicz (red.), *Droga przez instytucje: Instytucje działające na rzecz osób niepełnosprawnych*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1994; B. Gąciarz, *Przemysławieć niepełnosprawność na nowo: Od instytucji państwa opiekuńczego do integracji i aktywizacji społecznej*, „Studia Socjologiczne” 2014, t. 2/213, s. 15–24.

<sup>102</sup> S. Łodziński, *Od standardu międzynarodowego do „lokalnego przekładu”: Przykład instytucjonalizacji praw językowych osób należących do mniejszości narodowych w Polsce*,

się jednak wspólne wątki, które pozwalają na podjęcie nowej syntezy instytucjonalnych przemian polskiego społeczeństwa. Po pierwsze, prawie we wszystkich polach wiedza naukowa musiała radzić sobie z poważnym brakiem ciągłości. Wiązało się to zwłaszcza z olbrzymim przewartościowaniem, spowodowanym wstrząsem transformacji ustrojowej i zmianą relacji sił pomiędzy aktorami, a w konsekwencji z wypracowywaniem nowych reguł gry w trakcie jej trwania. Po drugie, w większości tych pól widoczne są procesy europeizacji, którą można rozumieć zgodnie z jej instytucjonalnymi definicjami jako zmianę kluczowych krajowych instytucji zarządzania i polityki, będących konsekwencją rozwoju instytucji, tożsamości i polityki publicznej na poziomie europejskim (czyli kreowanej przede wszystkim przez Unię Europejską)<sup>103</sup>. W tym też sensie rok 2004 był cezurą czasową o podobnej wadze co rok 1989. Po trzecie, co nie jest wcale sprzeczne z pierwszym i drugim, w każdym z tych pól widoczne są także ślady procesów długiego trwania i odtwarzanie się niektórych struktur, ról społecznych i osi konfliktów sięgających niekiedy swymi dziejami daleko poza okres komunizmu. Owa inercja wzorów działania dobitnie pokazuje, dlaczego instytucje stanowią kluczową siłę kreującą ład społeczny.

## PERSPEKTYWY STUDIÓW INSTYTUCJONALNYCH W POLSCE

Jakie wyzwania stoją przed instytucjonalnymi studiami prowadzonymi w Polsce? Pragniemy zwrócić uwagę na trzy istotne sprawy: (a) objęcie analizą instytucjonalną nowych, dotąd nieeksplorowanych tematów badawczych – zwłaszcza tych, które można potraktować jako odrębne pola ze swoimi unikatowymi logikami, (b) rekonceptualizację transformacji ustrojowej w Polsce oraz (c) wzmocnienie krytycznego potencjału badań instytucjonalnych.

(a) Wkroczenie z neoinstytucjonalną aparaturą pojęciową do obszarów badawczych dotąd nie interpretowanych w ten sposób może przynieść istotny rozwój wiedzy naukowej, umożliwić efektywną komunikację polskich doświadczeń w szerszym obiegu naukowym,

---

w: M. Pawlak, Ł. Srokowski (red.), *Pomiędzy i wewnątrz: Instytucje, organizacje i ich działania*, IPSiR UW, Warszawa 2014, s. 99–134.

<sup>103</sup> J.P. Olsen, *The Many Faces of Europeanization*, „Journal of Common Market Studies” 2002, vol. 40, s. 921–952: 932; Por. C.M. Radaelli, *Policy Transfer in the European Union: Institutional Isomorphism as a Source of Legitimacy*, „Governance. An International Journal of Policy and Administration” 2000, vol. 13, s. 25–43.



a jednocześnie przysłużyć się praktyce życia społecznego. Analizy instytucjonalne służą nie tylko rejestracji faktów, ale również bezpośrednio przekładają język obserwacji na język reguł, a więc pozwalają na wyciąganie wniosków dotyczących konkretnych układów norm i procedur. Nieco zaniedbanym naukowo zagadnieniem wydaje się rzemiosło (lub jeśli kto woli – sztuka) reformowania. Analiza instytucjonalna reform, prowadzona równoległe na poziomie strategicznym, ekologicznym i paradygmatycznym pozwala zrozumieć, że zwykle ich powodzenie nie zależy tylko od „omnipotentnego aktora” umiejscowionego w administracji centralnej. Jak wskazuje Andrzej Zubała wiara w możliwość kreowania polityk publicznych tylko za pomocą instrumentów legislacyjnych jest w Polsce bardzo silna<sup>104</sup>. Powodzenie reform zależne jest jednak od układu działań (konfliktów, mobilizacji itd.) aktorów społecznych istotnych dla danego zagadnienia polityki publicznej. W wielu obszarach kolejne ekipy polityczne podejmują decyzje reformatorskie odwracające o 180 stopni reformy swych poprzedników. Reformowanie w konsekwencji nie polega na naprawianiu tego co istnieje, lecz na próbach budowy od nowa. Głośniej dziś o ściśle politycznych projektach reform w dziedzinach szkolnictwa, wymiaru sprawiedliwości, służby zdrowia czy mediów publicznych, niż o zakrojonych na wielką skalę badaniach w tych obszarach. Być może w jeszcze większym stopniu potrzebne są nowe badania dotyczące poszczególnych pól społecznych. Skondensowane wnioski wyciągnięte z przeglądu obecnie prowadzonych badań inspirowanych instytucjonalizmem są obiecujące i pokazują, że dalsza pogłębiona synteza doprowadzić może do lepszego zrozumienia zachodzących w Polsce procesów społecznych (pozwoli również uniknąć pułapek uprawiania socjologicznej „teorii wszystkiego”).

(b) Ważnym i nadal aktualnym wyzwaniem dla neoinstytucjonalnych studiów prowadzonych w Polsce jest dalsza rekonceptualizacja transformacji ustrojowej. Chodzi o zrozumienie radykalnej zmiany społecznej w dłuższej perspektywie czasowej. PRL utrzymał się przez 45 lat, III RP liczy sobie obecnie lat 28. Można dzięki temu spojrzeć na procesy dotyczące pokoleń, jak również z lepszą miarą ocenić wpływ czasów komunizmu na dzisiejszą Polskę. To co już zaczynamy dostrzegać, to większa trwałość starszych struktur społecznych pochodzących jeszcze z XIX wieku. Ślad pozostawiony przez czasy komunizmu w Polsce da się zapewne bardziej zniuansować, stara-

---

<sup>104</sup> A. Zubała, *Polityka publiczna w warunkach socjologicznej próżni*, „Kultura i Społeczeństwo” 2015, t. 59/4, s. 43–64.

jąc się oddzielić to co specyficzne w tym okresie dla kraju, regionu oraz świata. Lepsze zrozumienie polskiej transformacji i jej analiza z większego dystansu (a więc słabiej zaangażowana), pozwoliłyby na silniejsze włączenie polskiego dorobku instytucjonalnego do międzynarodowej dyskusji naukowej. Doświadczenie radykalnej zmiany systemowej jest nadal atutem, dzięki któremu badacze z Polski mogą zaproponować coś oryginalnego światowym naukom społecznym.

(c) Nowy instytucjonalizm na Zachodzie atakowany jest niekiedy za usłużność wobec uprzywilejowanych aktorów<sup>105</sup>. Faktycznie, w podejściu, dla którego legitymizacja jest kluczowym pojęciem, istnieje silna tendencja do tego, by hegemonię nazywać *taken-for-grantness*, a ideologię logiką instytucjonalną<sup>106</sup>. Jednak instytucjonalne analizy polskiego społeczeństwa mają w sobie bardzo mocny potencjał krytyczny. Są one krytyczne w tym sensie, że ujawniają relacje władzy i demaskują gry interesów stojące u podstaw tworzenia określonych układów instytucjonalnych. Ten potencjał do pełnienia demaskatorskiej funkcji socjologii<sup>107</sup> powinien być mocniej akcentowany i śmiało wykorzystywany. Analizy instytucjonalne społeczeństwa polskiego krytykowały budowę ustroju<sup>108</sup> i demaskowały gry interesów leżące u podstaw gospodarki<sup>109</sup>. Również zawarte w niniejszym numerze prace o krzyżujących się zarządach<sup>110</sup> oraz przebiegu procesu konsultacji międzyresortowych<sup>111</sup> pokazują, iż instytucjonalizm jest zdolny do ujawniania tego, co jest słabo dostrzegane w debacie publicznej lub wręcz pozostaje dla niej niewidoczne. Warto, aby ta zdolność była jeszcze szerzej wykorzystywana.

---

<sup>105</sup> Zob. M. Burawoy, *O socjologię publiczną: Przemówienie prezydenckie z roku 2004*, w: A. Manterys, J. Mucha (red.), *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*, Nomos, Kraków 2009 [2005], s. 525–561.

<sup>106</sup> K. Munir, *A loss of power in institutional theory*, „Journal of Management Inquiry” 2015, vol. 24, s. 90–92.

<sup>107</sup> A. Podgórecki, *Pięć funkcji socjologii*, „Studia Socjologiczne” 1966, t. 22/3, s. 221–243.

<sup>108</sup> A. Kamiński, *Stracony moment konstytucyjny w pokomunistycznej Polsce: skutki dla jakości rządzenia dwadzieścia lat później*, w: W. Morawski (red.), *Modernizacja Polski: Struktury, agencje, instytucje*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 317–356.

<sup>109</sup> A. Ząbkowicz, *Nowe grupy interesów branży ubezpieczeń na starość i rynek otwartych funduszy emerytalnych w Polsce*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2014, nr 352, s. 60–75.

<sup>110</sup> Zob. artykuł Joanny Szalachy-Jarmużek w tym tomie.

<sup>111</sup> Zob. artykuł Witolda Betkiewicza w tym tomie.